Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 3 sierpnia 1935 r. Nr. 209

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Konferencje Greisera w Berlinie i Monachjum

poprzedziły otwarcie granicy gdańsko-niemieckiej

WARSZAWA, 2.8. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego prezydent senatu gdańskiego Greiser wydał nowe zarządzenia rozszerzające zakres artykułów zwolnionych od cła. Obejmują one sól i niemal wszystkie artykuły pierwszej potrzeby.

Komisarz generalny Polski, min. Papee wystosował wczoraj wieczorem notę, domagającą się od senatu gdańskiego wyjaśnień, co ma oznaczać otwarcie granicy.

Prezydent Greiser w nocie do min. Papee motywuje swe zarządzenie koniecznością zaopatrzenia Gdańska w artykuły, niezbędne do wyżywienia miasta.

Senat gdański zapowiedział, że odpowiedź na notę min. Papee nadeśle do dzisiaj wieczorem. Tymczasem do godz. 9 wiecz. nie nadeszła żadna nota. Spodziewają się, że nota senatu gdańskiego nadejdzie jutro rano.

Okazuje się, że Greiser, przed wydaniem zarządzeń był w Berlinie i odbył konferencje z kierującymi czynnikami Rzeszy: Schachtem, Rozenbergiem i Blombergiem. Nie są to pierwsze konferencje, bowiem wiadomo, że Greiser był wcześniej w Niemczech i w Berlinie oraz w Monachjum naradzał się z przedstawicielami rządu Rzeszy, narodowych socjalistów i Reichswehry.

Gulden na giełdzie warszawskiej spadł w obrotach prywatnych do 94.5.

JAKIE STANOWISKO ZAJMIE LIGA NARODÓW?

GDAŃSK, 2.8. (Tel. wł.) Senat gdański w dniu wczorajszym złamał zasadnicze podstawy statutu Wolnego Miasta. Sprawa gdańska przestała już być gdańsko - polską, stała się z tą chwilą sprawą Ligi Narodów, gwarantki praw, ustanowionych traktatem wersalskim. Wobec tego natychmiast musi wkroczyć w nią Wysoki Komisarz L. N. Jego zadaniem jest doprowadzenie do porządku Senatu, jego obowiązkiem jest natychmiastowe zażądanie od prezydenta Greisera, aby cofnął swe nieprzytomne zarządzenie z dnia 1 sierpnia i aby natychmiast przywrócony został w dziedzinie celnej stan z dnia 31 lipca.

Opinja polska zapytuje, gdzie jest Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, żąda natychmiastowej jego ingerencji i ostrzega go, że każda minuta zwłoki może pociągnąć za sobą jak najgorsze konsekwencje, za które będzie zmuszona uczynić odpowiedzialnym p. Lestera.

Obraduje obecnie w Genewie Rada Ligi Narodów i p. Lester ma możność natychmiastowego znieśienia się z nią i uzyskania od niej prawa do ostatecznych zarządzeń w kierunku oprzytomnienia p. Greisera i jego Senatu.

Dokoła zatargu włosko-abisyńskiego

Spotkanie Mussoliniego z Negusem?

GENNEWA, 2.8. (PAT). Dziś wczesnem popołudniem nadeszła odpowiedź Mussoliniego na propozycje francusko - angielskie przesłane do Rzymu w dniu wczorajszym. W związku z tą odpowiedzią, której tekst jest nieznany odbyły się narady przedstawicieli mocarstw w hotelu des Bergue. W obradach tych częściowo brali udział przedstawiciele Abisynji Havariat i prof. Jeze.

LONDYN, 2.8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Genewy, że odpowiedź Mussoliniego na propozycje co do tekstu uchwały Rady Ligi Narodów zawiera naogół zgodę na przedstawiony projekt z zastrzeżeniem niewielkich zmian, które zapewne nie wywołają większych trudności. Po otrzymaniu odpowiedzi Mussoliniego baron Aloisi i minister Laval naradzali się z udziałem rzeczoznawców. Gdy tylko pewne punkty zostaną wyjaśnione, tekst projektowanego wniosku będzie przedstawiony delegacji abisyńskiej.

GENEWA, 2.8. (PAT). „Journal de Geneve" w następujący sposób ocenia sytuację: Zdaniem pisma, Włochy odniosły w ciągu ostatnich dni szereg sukcesów. Przedewszystkiem mocarstwa zgodziły się na to, by komisja pojednawczo - arbitrażowa zajmowała się wyłącznie zajściem w Ualual, a nie sprawą granic. Dalej baron Aloisi spowodował, że w toku narad w bieżącej sesji Rady Ligi nie będzie rozpatrywany całokształt stosunków abisyńskich. Ponadto Włochy nie składają zobowiązań niestosowania przemocy, zobowiązawszy się jedynie do poszanowania niepodległości Abisynji, a nie jej integralności. Dziennik omawiając obecnie wytworzony stan rzeczy stwierdza, że Włochy domagać się będą, by Abisynja została wyłączona z rokowań 3 mocarstw, które podpisały traktat z roku 1906, ponieważ traktat ten nie był podpisany przez Abisynję.

LONDYN, 2.8. (PAT). Reuter donosi z Addis Abeba że dyskutowany jest tam wniosek, aby doprowadzić do spotkania Mussoliniego z cesarzem Abisynji na neutralnem terytorjum tak, aby umożliwić swobodną dyskusję o obecnym zatargu.

Wybór prezydjum

ZWIĄZKU IZB PRZEM. - HANDL.

WARSZAWA, 2.8. (PAT). W dniu 2 sierpnia odbyło się w Warszawie pierwsze ogólne zebranie Związku Izb przemysłowo - handlowych R. P. Na zebranie przybyli minister przemysłu i handlu Floyar - Reichman w towarzystwie wiceministra dr. Doleżala, dyrektora biura inspekcyjnego Izby przemysłowo - handlowej płk. Swiatka oraz przedstawicieli wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w osobach prezesów lub wiceprezesów. Zebranie otwarł minister przemysłu i handlu. W wyniku przeprowadzonych wyborów do prezydjum związku powołani zostali na okres 2 lat: dyrektor Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie *b. minister Czesław Klarner* na prezesa Związku oraz prezes Izby przemysłowo - handlowej *Stanisław Tor* z Gdyni i *Zygmunt Sowiński z Sosnowca,* jako wiceprezesi.

Odroczenie

EGZEKUCYJ PODATKOWYCH

WARSZAWA, 2.8 (tel. wł.). Minister skarbu wydał zarządzenie odraczające egzekucje podatkowe dla rolników do dn. 15 października.

W rocznicę śmierci

HINDENBURGA

BERLIN, 2.8. (PAT). N.B.I. donosi, że dziś w rocznicę zgonu Hindenburga odbyły się uroczystości żałobne w Hohenstein. Na katafalku z trumną złożony został imieniem kanclerza Hitlera wieniec z białych róż i liści laurowych, poczem oddano honory wojskowe. W całem państwie na gmachach państwowych wywieszono flagi opuszczone na znak żałoby do połowy masztu.

Skazania księży

NA WIĘZIENIE

BERLIN, 2.8. (PAT). N.B.I. donosi, że w Braunsbergu (Warmja) sąd skazał księdza Zygfryda Hoper na 6 miesięcy więzienia, księdza Schulza na 8 miesięcy więzienia i ks. Sauera na 2 miesiące więzienia za publiczne znieważenie wachmistrza.

Post wystartował

DO LOTU Z SAN FRANCISCO DO MOSKWY.

NOWY JORK, 2.8. (Tel. wł.) Znakomity lotnik amerykański Wiley Post wystartował z San Francisco w towarzystwie małżonki do lotu bez zatrzymania do Seattle, będącego pierwszym etapem wielkiego lotu nad biegunem.

SEATTLE, 2.8. (Tel. wł.) Przybył tu lotnik Wiley Post po przeleceniu pierwszego etapu swego lotu San Francisco — Moskwa. Aparat Posta będzie zaopatrzony w pływaki podczas przelotu nad Alaską i morzem Behringa.

Ks Aleksy Mdivani

ZGINĄŁ W KATASTROFIE

BARCELONA, 2.8. (PAT). Książę Aleksy Mdivani, zabity został w wypadku samochodowym, w pobliżu Albone. Katastrofa spowodowana była złym stanem drogi.

Akcja przeciwżydowska w Królewcu

Lalka wyobrażająca powieszonego żyda

KRÓLEWIEC, 2.8. (PAT). Królewiecki prezydent policji ogłasza już drugą w ostatnim czasie odezwę do ludności, nawołującą do zaniechania prowadzenia na własną rękę jakichkolwiek kroków „w usprawiedliwionej i umotywowanej walce narodu niemieckiego przeciwko żydowskiemu intruzowi". Prezydent policji wskazuje, że walka w tak ważnej sprawie należy jedynie do partji narodowo - socjalistycznej. W końcu odezwa zagraża karami tym, którzy nie zastosowaliby się do zarządzeń władz w tej sprawie. W ostatnich dniach wzmożona została w Królewcu, w związku z przeprowadzeniem sprzedaży posezonowych, akcja za *bojkotowaniem sklepów żydowskich.* W dzielnicy handlowej przed sklepami żydowskimi stało przez cały dzień kilku członków partji, którzy kontrolowali, czy kupujący u żydów nie należą przypadkiem do partji, co *pociągałoby natychmiastowe z niej usuwanie.* Inni kupujący byli fotografowani, zaś fotografje ich *wystawione na widok publiczny* na jednej z głównych ulic Królewca. Po mieście rozjeżdżają samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami S.A., którzy *chóralnie nawołują do walki z żydostwem i wszelką reakcją.* Na jednym z samochodów obwożono naturalnej wielkości lalkę, wyobrażająca *powieszonego żyda.*

Bandyci chińscy
NIE CHCĄ UWOLNIĆ DZIENNIKARZA.

PEKIN, 2.8. (PAT). Bandyci chińscy nie chcą uwolnić dziennikarza angielskiego Johnesa, dopóki nie otrzymają w całości okupu w wysokości **50.000 dolarów**. Ze źródeł miarodajnych chińskich oświadczają, że **Chiny wpłacą ustaloną sumę okupu**. Uwolniony przez bandytów korespondent niemiecki Mueller wyjechał spowrotem do Kaudamu, aby być obecnym przy układach o okup.

Ciekawe zarządzenie
NIEMIECKIEGO MIN. WOJNY

BERLIN, 2.8. (PAT). N.B.I. donosi, że w zarządzeniu ministra wojny Rzeszy powiedziano, że kierownicy polityczni partji narodowo - socjalistycznej są przedstawicielami ruchu i jedną z podpór państwa narodowo-socjalistycznego. Wobec tego nakazuje się wszystkim wojskowym salutowanie, znajdujących się w mundurach kierowników politycznych organizacji partyjnej.

Wybuch kotła
W LOKOMOTYWIE

PARYŻ, 2.8. (PAT). W pociągu pospiesznym Genewa — Paryż ub. nocy pod Tenay nastąpił wybuch kotła. Ofiarą katastrofy padli zabici maszynista i palacz. Z pasażerów nikt szwanku nie poniósł.



ANTONI EDEN,
angielski minister dla spraw Ligi Narodów, udał się wraz z małżonką do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, poświęconą konfliktowi włosko - abisyńskiemu.

Znów katastrofa górnicza
na Śląsku

KATOWICE 2.8. (PAT) Dnia 1 sierpnia 1935 r. o godz. 15.54 na kop. „Ema" w Radlinie w pokładzie VIII o grubości 2,5 m. na głębokości 500 mtr. pod powierzchnią zostały zasypane węglem z ociosów **2 chodniki na długości około 40—50 m. każdy.** Przyczyną zasypania był silny wstrząs odczuty na powierzchni w gminie Radlin, w zabudowaniach kopalni i koksowni „Ema", jak również na dole w wyrobiskach pokładu VIII na odległości 600 m. od miejsca wypadku. **Odciętych zostało 5 ludzi, z którymi nie można było się porozumieć.** Akcję ratunkową rozpoczęto natychmiast Na miejsce wypadku przybyli niezwłocznie przedstawiciele okręgowego Urzędu górniczego w Rybniku. Akcję ratunkową **prowadzi 80 ludzi, podzielonych na 4 kolumny po 20** ludzi, pracujących przez 6 godzin ze zmianą w przodku, pod kierownictwem inżynierów i sztygarów. O godz 6 rano w dniu 2 sierpnia rb. wyratowano z jednego chodnika rębaczy **Pękałę Pawła i Mrozka Pawła,** którzy doznali tylko powierzchownych okaleczeń oraz ładowacza **Dylicha Antoniego** ze złamaną prawą nogą. Na drugim chodniku, gdzie pozostali rębacz Kłosok Stanisław i ładowacz Salamon Edward — akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu. Zasypani **nie dają żadnych znaków życia,** przypuszczalnie kolumna ratownicza dojdzie do miejsca zasypania **dziś wieczorem.** Obaj zasypani Kłosok i Salamon są żonaci i posiadają po 2 dzieci w wieku od 2 do 6 lat.

AKCJA RATUNKOWA NA KOPALNI „LECH".

CHORZÓW, 2.8. (PAT). Akcja ratunkowa na kop. „Lech" (Hillebrand) trwa nieprzerwanie. Dotychczas posunięto się na zasypanym terenie 12 mtr. wgłąb chodnika. Na zwłoki zasypanych dotychczas **nie natrafiono.** Znaleziono jedynie zegarek, kilof i marynarkę, pozostawionego przez jednego z zasypanych górników. Akcja ratunkowa postępuje **powoli,** wskutek ciągłego obsypywania się węgla oraz spowodu wysokości zwału zasypanego węgla, wynoszącej 7 mtr. Prawdopodobnie w ciągu dzisiejszej nocy drużyny ratunkowe **dotrą do miejsca, gdzie znajdują się zasypani.**

W TRYBACH MASZYNY.

CHORZÓW, 2.8. (PAT). Na kopalni „Wolfgang-Wawel" zdarzył się dziś ciężki wypadek, któremu uległ robotnik Augustyn Kurzyk. W czasie pracy Kurzyk pośliznął się tak nieszczęśliwie, że ręce jego dostały się w tryby maszyny, **która zmiażdżyła mu ręce.** W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Bilans strasznej katastrofy
budowlanej w Warszawie

WARSZAWA, 2.8 (tel. wł.). Podwórze domu przy ulicy Freta 16 jest uprzątnięte z gruzów i z rumowisk zawalonej ściany. Spod gruzów nie wydobyto już żadnej ofiary. Bilans strasznej katastrofy wyraża się w następujących cyfrach: *zabitych 7 osób, ciężej rannych 8, lżej rannych 14.*

Pozatem było około 10 osób poszwankowanych, których opatrzono w ambulatorjum pogotowia.

W feralnej kamienicy pozostali lokatorzy tylko we frontowej oficynie Po badaniach komisji dokonano wczoraj ewakuacji lokatorów z lewej i poprzecznej oficyny. Ogółem *ewakuowano z obu tych oficyn 112 osób,* a ponieważ w dniu katastrofy usunięto mieszkańców z prawej oficyny, przeto *bez dachu nad głową zostało około 160 osób.*

Wina administracji domu jest przesądzona. Komisja oglądając ściany lewej oficyny, zauważyła rysy. Komisja powzięła decyzję natychmiastowego usunięcia mieszkańców i zabezpieczenia tej ściany. Możliwe jest, że lokatorzy wogóle nie będą mogli tam zamieszkać.

Jeszcze większe rysy były w prawej oficynie, gdzie wydarzyła się katastrofa. Mimo to administracja domu *zlekceważyła sobie uwagi lokatorów* i nic nie zrobiła aby zabezpieczyć zagrożoną ścianę.

Na podwórzu wczoraj w nocy musiano przerwać roboty, ponieważ szczytowa ściana w prawej oficynie w miejscu, gdzie była katastrofa poważnie zarysowała się. Czyniono są energiczne wysiłki celem zabezpieczenia tej ściany, gdyż *grozi ona zawaleniem* na teren przy ulicy Freta 10, gdzie znajdują się zabudowania okalające kościół św. Jacka.

Harcerze polscy
W SZWECJI.

SZTOKHOLM, 2.8. (PAT). Delegacja harcerzy polskich złożyła wczoraj wieniec na grobie Katarzyny Jagiellonki w katedrze w Upsali. Przy wieńcu znajduje się wstęga o barwach polskich z napisem: „Matce naszego króla Zygmunta — harcerze polscy".

Samolot rzucił bombę
NA WIEŚ RUMUŃSKĄ.

BUKARESZT, 2.8. (Tel. wł.) Prasa rumuńska donosi, iż ubiegłego wtorku koło godz. 4 pojawił się nad rumuńską wsią Corbul de Sas na znacznej wysokości **wielki samolot.**

Aparat obniżył się do wysokości tysiąca metrów, zakreślił kilka pętli nad miejscowością, a **następnie zrzucił bombę.**

Bomba wybuchła w dużym sadzie w którym **na szczęście nie było ludzi.**

Wskutek wybuchu w całej wsi **wyleciały szyby z okien. Ogarnięci paniką mieszkańcy** poukrywali się w piwnicach.

Władze wszczęły dochodzenie które miało wykazać, iż **nie był to samolot rumuński.**

Zagrożone domy

Straszna katastrofa przy ul. **Freta** w Warszawie podziałała jako **groźne memento.** Dowiadujemy się, że we **czwartek** władze inspekcyjno - budowlane **wyznaczyły** w szybkiem tempie do **rozbiórki** kilka zagrożonych domów. **Rozbiórki** po przedzą eksmisję lokatorów.

Są to domy: przy ul. **Prądzyńskiego 2** Grochowskiej 23, **Solec 51, Wolskiej 62** Przemyskiej 13, Bartyckiej 16, Krochmalnej 81, Madalińskiego 74, Żytniej 40, Czerniakowskiej 37, Konarskiego 5, Mlocińskiej 7, Solec 45, Gościniec 6, Madalińskiego 37, Szczęśliwickiej 12, Bartyckiej 10, Dolnej 21, Radzymińskiej 18, Żytniej 48, Węgierskiej 10, **Opaczewskiej 40,** Grójeckiej 18.

Poza tem na mocy zarządzenia władz administracyjnych dokonano we czwartek eksmisji 6 rodzin z domu przy Zamojskiego 6. Wszystkie te domy, w liczbie 18-tu, grożą zawaleniem się. Niezależnie od tego specjalna komisja policyjno-budowlana rozpoczęła badania wielu innych domów, których stan nasuwa wątpliwości.

GIEŁDA
GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica czerw. jara szkl. 775 g-l 15.50—16.00. Pszenica jednolita 742 g-l 15.50—16.00. Pszenica zbierana 731 g-l 15.00—15.50. Żyto I stand. 700 g-l (nowe) 10.75—11.00. Żyto II stand. 687 g-l (bez obr) 10.50—10.75, Owies I stand. (niezadeszcz.) 497 g-l 15.50—16.00. Owies II stand. (lekko zadeszcz.) 468 g-l 15.00—15.50, Owies III stand. (zadeszcz.) 438 g-l 14.75—15.00, Jęczmień 678-673 g-l 13.75 — 14.25. Jęczmień 649 g-l 13.50—13.75. Jęczmień 620.5 g-l 13.00—13.50. Mąka pszenna gat. I-A 0—20% 30.00—33.00, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 27.00—30.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 23.00—25.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 21.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 20.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-C 45—65% 19.00—20.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 17.00—18.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 12.00—13.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 18.50—19.50. Mąka żytnia I g. 0—65% 17.50—18.50, Mąka żytnia II gat. 15.00—15.50. Mąka żytnia razowa 15.00—16.00. Mąka żytnia poślednia 11.50—12.50.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

2)

Signora Cagliani opanowała chwilowe zdenerwowanie i powstrzymała ją.

— Co chcesz robić, Graziello? — zapytała z ostrą naganą w głosie. — Prawdopodobnie kryzys się przewróciło. Zamiast stać tu w ciemności chodźmy lepiej do saloniku. Zupełnie zaniedbałaś swój haft, za dziesięć dni są urodziny ojca.

Poszła przodem, za nią podążyła Graziella — jak wiotka biała nowicjuszka za okazałą matką przełożoną, ubrana w czarne jedwabie.

W kilka minut później don Tomaso wprowadzał swego gościa.

Była to piękna, młoda kobieta, której sądząc z wyglądu, nie można było dać więcej jak dwadzieścia lat.

Nie była małego wzrostu, ale przy olbrzymiej postaci gospodarza domu wyglądała nieomal jak dziecko.

Rzucały się w oczy bladość delikatnej, prawidłowej twarzy, jakby naumyślnie podkreślona jaskrawym karminem ust, i gęste włosy koloru starego złota.

Przed wejściem do willi stał wielki, zielony wóz sportowy.

— Należałoby je zatrzymać — burknął pod nosem don Tomaso.

Zawsze rumiana i świeża jego szeroka, czerstwa twarz teraz zszarzała, oczy zapadły głęboko i drgały końce długich siwych wąsów.

— Bardzo żałuję, signor Cagliani, ale nie będę czekała, bo w każdej chwili mogą mnie przymknąć. Jestem pewna, że pan zrozumie, jakiego rodzaju pośpiech mnie przynagla — mówiła z gniewem, zamaskowanym uprzejmym uśmiechem: — Najwyższy czas zniknąć z tych miejsc. Bilet na okręt już mam i za dwanaście godzin będę bardzo daleko stąd...

Takich słów jeszcze nikt nie słyszał w willi, tyjącej od pięćdziesięciu lat spokojnem, dostojnem życiem; brzmiały jak bezczelne wyzwanie.

Z piersi dona Tomasa wyrwało się głośne westchnienie.

— Dałem pani słowo — powiedział cicho.

Podniosła w górę mały nosek o trochę za dużych, ruchliwych nozdrzach i kilka razy skinęła głową.

— O, tak, signor Cagliani, pańskie słowo!... Wiem bardzo dobrze, jaką ma wartość i właśnie dlatego mogłam z całym spokojem wejść do klatki lwa. Z panem niezwykle przyjemnie mieć do czynienia, signor Cagliani. Jak lekkie byłoby życie, gdyby można było wszystkim ludziom wierzyć, na słowo jak panu. Niestety, ja sama muszę ciągle kłamać...

Don Tomaso milczał.

— Muszę prawie zawsze kłamać — ciągnęła młoda kobieta z niewinnym uśmiechem szesnastoletniej dziewczyny :— Ale w większości wypadków wierzą mi — dodała z przekonaniem. — A wyglądałoby groteskowo, gdyby nie uwierzono mi teraz, właśnie teraz, kiedy jestem w niesłychanie rzadkim transie mówienia prawdy. Uważałabym to za złośliwą ironję. Nie sądzi pan, signor Cagliani, że to byłoby godne pożałowania i... poprostu śmieszne? Bo zacznę od tego że człowiekowi, o którym rozmawialiśmy, to nie powinno ujść na sucho! Widzi pan, signor Cagliani, jeśli człowiek ma uczciwość mniej odporną a bardziej elastyczną niż, powiedzmy, pan, u którego jest ona naturalnym wynikiem sumienia i wrodzonej prawości charakteru — nawet u takiego człowieka działają pewne hamulce moralne. Ormella nie uznaje żadnych hamulców i dlatego... — Nagle urwała: — W obecnym momencie te wywody są mało istotne, a zaprowadziłyby mnie za daleko, a przytem są niepotrzebne. Co pan zamierza robić?

— Każę przeprowadzić dochodzenia — głucho odpowiedział don Tomaso, z trudem wymawiając słowa: — I jeśli się okaże, że jest tak, jak pani mówi, wtedy...

Patrzyła z nieukrywanem zadowoleniem, jak się zacisnęły jego potężne pięści:

— A więc proszę pamiętać — dodała z żywością i jej oczy na jedno mgnienie błysnęły satysfakcją: — Wyczerpujących wiadomości dostarczy pułkownik Montefiori, dowódca 16-ego pułku dragonów. Nie zapomni pan?

— Zapomnieć?!... — powtórzył don Tomaso. Po chwili zaśmiał się. — Nie zapomnę. O to może być pani zupełnie spokojna.

(D. c. n.)

O ZDROWY TYP OBYWATELA

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w jakich odbywał się jubileuszowy zlot harcerski w Spale, wiele tysięcy przedstawicieli starszego społeczeństwa, naocznie mogło się przekonać, jaką rolę spełnia harcerstwo w wychowaniu młodzieży. Kto nie mógł przybyć, kogo odstraszyła fatalna pogoda, ten orjentował się z obszernych sprawozdań prasowych.

Urządzenie zlotu nie miałoby sensu, gdyby celem jego miała być tylko jedna więcej manifestacja, uroczystość, parada. Sens tego zlotu tkwił w pokazaniu rezultatu najlepszego systemu wychowawczego, jakim jest samowychowywanie młodzieży. A rezultat, demonstrowany przez trzydziestotysięczną rzeszę był zdumiewający i przekonywujący największych pesymistów, wzbudzający niekłamany entuzjazm zarówno wśród zwiedzających obóz, jak i tych, którzy czytali sprawozdania. Harcerstwo w sposób dobitny, karnemi zastępami wielotysięcznej armji, dowiodło, iż można wychowywać młodzież przez młodzież, ze skutkiem stwierdzającym zdrowe podstawy tej metody wychowawczej.

Podstawą systemu wychowawczego harcerstwa jest dziesięć praw.

To jednak nie jest wszystko. Boć każda organizacja układa sobie pewne prawa bardzo wzniosłe, bardzo ideowe. Chodzi o sposób, w jaki wpaja się w młodzież owe prawa obowiązujące. Jeżeli się będzie to czynić w sposób mentorski, nakazujący, narzucany zgóry — skutek będzie niewielki lub żaden. O ile jednak czynić to będzie sama młodzież, w płaszczyźnie szlachetnego współzawodnictwa w atmosferze wzajemnego zaufania, radości, ukochania co piękne i dobre w człowieku i narodzie, ukochania przyrody, w atmosferze zdrowej ambicji pokonywania przeciwności i zdobycia maksimum tężyzny ducha i ciała — to rezultaty nie mogą być inne od tych, które obserwowaliśmy w Spale.

W ostatnich czasach wiele się mówiło i pisało o wychowywaniu młodzieży. Wygłaszano nawet na ten temat programowe przemówienia z trybuny parlamentarnej. Wreszcie spróbowano tworzyć organizacje. Wynik — fatalny. Dusza młodzieży to nie martwa rzecz, którą można wziąć w rękę i obrabiać wedle swej woli. Kto tego nie rozumie ten wywołuje bunt młodzieży. Nie rozumieją tych praw politycy, ludzie, którzy rządzą lub chcieliby rządzić. Znanemi są jednak przykłady w dawnych dziejach i współczesnych, gdy przeciwko nierozumnemu systemowi wychowawczemu stosowanemu pod kątem doraźnych korzyści politycznych powstawał gwałtowny sprzeciw młodzieży, przybierający niejednokrotnie dramatyczne formy.

Zlot spalski powinien doprowadzić do wysnucia właściwych wniosków. Przedewszystkiem do wychowywania młodzieży nie należy wplatać spraw politycznych, przynajmniej do czasu dojrzałości umysłowej. Po drugie, nie wolno młodzieży wychowywać systemem koszarowym (chociażby koszar nie było), a więc przy pomocy rozkazów, nakazów i zakazów, a otaczając ją troskliwą opieką umożliwiać samowychowanie i tą drogą kształtować dodatni typ przyszłego obywatela, zaprawionego w zwalczaniu nałogów, zdrowego duchowo i fizycznie, pełnego poczucia obowiązku i odpowiedzialności za czyny. Tylko taki system wychowawczy sharmonizuje w jedną całość wychowanie domowe, szkolne i pozaszkolne.

Błędy popełnione w ostatnich czasach pod wpływem destrukcyjnych wpływów ze wschodu i zachodu, rodzimej „wolno obyczajowej" literatury i fałszywego podejścia do zagadnienia przez zawodowych polityków wskazują, iż najwyższy czas wejść na właściwą drogę.

Zbyt wiele czasu na wychowanie zdrowego narodowo i społecznie typu obywatela nie pozostało nam. Nawet — obserwując gromadzące się chmury wokoło — pozostało tego czasu bardzo niewiele.

(as).

Szkoły prywatne

W NOWYM ROKU SZKOLNYM

Ministerstwo WR i OP ogłosiło wykaz 381 prywatnych gimnazjów ogólnokształcących oraz seminarjów nauczycielskich, które w roku szkolnym 1935-36 posiadają prawa szkół państwowych.

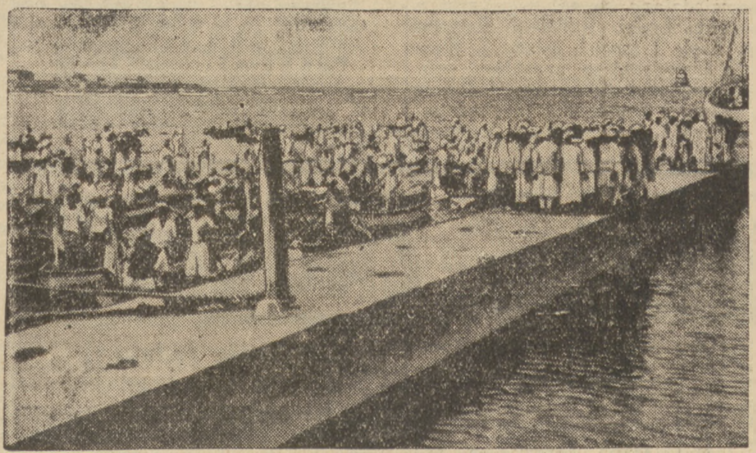
Na obszarze całego państwa jest 325 gimnazjów prywatnych, z których 141 posiada pełne, a 184 niepełne prawa gimnazjów państwowych. W Warszawie istnieje 77 prywatnych gimnazjów ogólnokształcących, w tem 1 z rosyjskim językiem nauczania. Z gimnazjów warszawskich 48 posiada pełne, a 29 niepełne prawa.

W okręgu szkolnym lubelskim na 20 prywatnych gimnazjów tylko 4 gimnazja otrzymały na nowy rok szkolny pełne prawa gimnazjów państwowych.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada 6 gimnazjów prywatnych z niemieckim językiem nauczania.

Prywatnych gimnazjów koedukacyjnych jest w Polsce 87 (wyłącznie na prowincji), męskich — 97, żeńskich — 141.

Wykaz ministerjalny obejmuje nadto 56 prywatnych seminarjów nauczycielskich, z których 21 posiada w roku szkolnym 1935-36 pełne, a 35 niepełne prawa szkół państwowych. Z ogółu prywatnych seminarjów nauczycielskich jest tylko 1 męskie, 5 — koedukacyjnych i 50 — żeńskich.



Mały port Massaoua w Erytrei nad Morzem Czerwonem, stanowi obecnie centralną stację wyładowania materjałów wojennych dla armji włoskiej. To też oblicze małego portu zmieniło się do niepoznania. Panuje tam gorączkowy ruch i ożywienie. Na ilustracji fragment mola, obok którego widać gęsto skupione łodzie, przeprawiające przyjezdnych z okrętów, które spowodu ciasnoty portu nie mogą przybić do brzegu.

Gdańskie fanaberje

Po zerwaniu wspólnoty celnej z Polską

Gdańsk dławi się w sieci, którą sam na siebie zastawił.

Ogłosiliśmy wczoraj ostatnie posunięcie senatu gdańskiego, a więc udzielenie prezydentowi senatu specjalnych pełnomocnictw, na mocy których otwarł on granicę celną **dla towarów zagranicznych**, to znaczy przedewszystkiem **niemieckich**. Zarządzenie to nie jest niczem innem, jak **zerwaniem stanu prawnego, włączającego Wolne Miasto**, na mocy **Traktatu Wersalskiego, do polskiego obszaru celnego**. Jest złamaniem **prawa**, które nakazywało **wspólnotę celną** Gdań Gdańska z Polską.

Zamach ten, bo trudno inaczej określić postępowanie senatu gdańskiego, stanowi **próbę przerwania sieci, w którą Gdańsk sam się zaplątał.**

Zaczęło się od operacji **dewaluacyjnej** guldena gdańskiego. Rząd polski, pragnąc Gdańskowi przyjść z pomocą, zaproponował rozmowy, których celem miało być **utrwalenie** zrównania guldena ze złotym. Propozycja ta została odrzucona pod pretekstem, że **godzi ona w niemieckość Wolnego Miasta.**

Ludność gdańska nie zrozumiała politycznego **argumentu** swoich **włodarzy** i **rozpoczęła ucieczkę od guldena do złotego**. W odpowiedzi na to senat wprowadził przymusową gospodarkę dewizową, **zamrażając w ten sposób polskie należności w Gdańsku i uniemożliwiając import towarów żywnościowych z Polski.** Rząd polski, zmuszony do kontrakcji, wydał na początku lipca **zarządzenia kolejowe**, które stworzyły dla handlu gdańskiego **poważne trudności.** Pod naciskiem sfer gospodarczych Gdańsk zniósł **dotychczasowy sposób reglamentacji obrotu dewizowego** lecz wprowadził **nowe ograniczenia w postaci reglamentacji guldena oraz obrotu towarowego z Polską i zagranicą.**

Zarządzenia te były **naruszeniem zobowiązań umownych w stosunku do Polski** i musiały wywołać odpowiedź rządu polskiego, która przyszła **w formie zarządzeń celnych,** zmieniających system opłacania cła. Gdy dotychczasowy system sprawiał, że corocznie musieliśmy kupować guldenów gdańskich **za około 50 milj. złotych,** to obecnie gdańszczanie, pragnący ciągnąć zyski w naszym handlu zagranicznym, **muszą poszukiwać złotego.**

Ale i ten stan rzeczy oraz coraz bardziej pogarszająca się sytuacja gospodarcza Wolnego Miasta, **nie przyprowadziły do równowagi umysłów** włodarzy Gdańska. Miast pójść na rozważne propozycje Polski, nie bacząc na zamieranie handlu, ucieczkę od guldena, **przeniesienie się firm gdańskich do Gdyni itp.** — **złamano wspólnotę celną z Polską**, próbując **narzucać warunki państwu, z którego** Gdańsk żyje.

Fakt ten zmusza rząd polski do **energicznej kontrakcji**, której społeczeństwo, trzymając nerwy na wodzy, **oczekuje od Warszawy.**

Stab.

Moskwa -- San Francisco

Gigantyczny lot nad biegunem



LEWONIEWSKI

Przygotowany z wielką starannością lot bez lądowania Moskwa — San Francisco, którego trasa *prowadzi ponad biegunem północnym*, jest pierwszą próbą realizacji wielkiego planu otwarcia nowych dróg powietrznych w strefie podbiegunowej. Jako taki, lot ten łączy się z prowadzonemi ostatnio intensywnie, sowieckiemi badaniami strefy podbiegunowej: a) *pod kątem gospodarczym dla zbadania możliwości eksploatacji bogatych złóż mineralnych* w okręgach położonych nad Białem Morzem oraz możliwości uprawy rolnej w tych obszarach i b) militarnym.

Jak to potwierdzają wielokrotne enuncjacje odpowiedzialnych czynników sowieckich, *rozbudowa sowieckich stacyj meteorologicznych w strefie podbiegunowej głównie ma na celu znalezienie najdogodniejszych dróg powietrznych i morskich,* łączących Syberję z centrum kraju. Poszukiwania te prowadzone są głównie w obawie możliwej wojny sowiecko - japońskiej, która mogłaby przeciąć połączenie strategiczne nowych linij po- Rosją europejską. Militarny punkt widzenia w prowadzonych w tym roku na szeroką skalę sowieckich badaniach arktycznych, podkreślany jest obecnie przez prasę sowiecką, która otwarcie omawia doniosłe znaczenie startegiczne nowych linij powietrznych w strefie podbiegunowej, stwarzających dogodne połączenia pomiędzy centrum kraju i Dalekim Wschodem.

Prace badawcze na wodach podbiegunowych prowadzone są w tym roku *z wyjątkową energją.* W tej chwili na wodach tych znajduje się nie mniej, nie więcej jak 100 statków, w tem trzy typu „Czeluskina". Statki te operując grupami, posiadają rozsiane na wyspach i nadbrzeżu bazy lotnicze, z któremi są w stałym kontakcie radjowym.

Przygotowania do lotu Lewoniewskiego ponad biegunem do San Francisco *jest już ukończone.* Termin rozpoczęcia lotu trzymany jest jednak w ścisłej tajemnicy. Start nastąpi prawdopodobnie *z jednego z lotnisk w pobliżu Moskwy, jakkolwiek nie jest wykluczonem przełożenie punktu startu do Leningradu.*

Samolot, na którym poleci Lewoniewski, skonstruowany został *według planów inżyniera Topolewa,* konstruktora samolotu „Maksym Gorkij". Jest to monoplan jednomotorowy, na którym niedawno pobito *rekord szybkości na linji Moskwa* — Świerdłowsk. Motor, w jaki zaopatrzony będzie samolot Lewoniewskiego, jest najnowszej konstrukcji i został wyróżniony na wystawie lotniczej w Paryżu. Załoga samolotu składać się będzie poza Lewoniewskim *z jednego pilota i obserwatora.*

Trasa lotu wynosi 6000 km. Prowadzi ona ponad Banks Land, Post Simson, Vancouver do San Francisco. Banks Land jest wyspą położoną na północ od Kanady między 70 st. i 80 st. szerokości północnej, *przecięta przez 120 południk na zachód od Greenwich.* Post-Simson leży na wybrzeżu zachodniem Stanów Zjednoczonych nad Oceanem Spokojnym w pobliżu 54 st. szerokości północnej. Według tej trasy Lewoniewski poleci najpierw *w kierunku wyraźnie północnym na biegun,* poczem wzdłuż południka 120, skąd skieruje się ne Post Simson w pobliżu Alaski.

ECHA LETNIE.

Kolonistki w Krzyżowej

„W góry. w góry, miły bracie,
tam swoboda czeka na cię“!...

Przebywamy w uroczym zakątku Beskidów Zach., w Krzyżowej od 2 lipca, lecz pobyt nasz, niestety, kończy się. Jak okiem sięgnąć góry, góry i lasy, górskie strumyki, wzbierające w duże rzeki, gdy deszcz spadnie; wszystko to oklepane i znane, a jakże wciąż nowe! W kotlince, nad reczką Krzyżówką, która już kilka razy była niegrzeczna i z powodu deszczów zamieniała się w brudną rzekę. spędza czas na miłem próżnowaniu kolonja Seminarjum Żeńskiego ze Sosnowca (29 uczenic, 20 dzieci ze Szkoły Ćwiczeń). Budynek szkolny jest naszą rezydencją. Wzorowy ład i porządek tu panujący miłe czynią wrażenie. Na każdym kroku odczuwa się troskliwą niemal macierzyńską opiekę kierowniczki kolonji p. prof. Brodnickiej, która od wczesnego rana krząta się koło gospodarstwa. abyśmy, broń Boże nie schudły (chociaż niektóre życzą sobie tego). Wychowawczą stroną gorliwie zajmują się p. A Jelonkiewiczówna i p K Orpiszewska; pierwsza opiekuje się dziećmi ze Szkoły Ćwiczeń. druga — seminarzystkami. Dzieci rano czytają i piszą, seminarzystki mają pogadanki na różne tematy. Ale musimy się trzymać przepisanego regulaminu i pilnować godzin pięciorazowego posiłku, bo gdy się ktoś spóźni, to mu jego porcję zjedzą, zwłaszcza deser.

Skoro z za gór wychyli słonko swe złote oblicze, radosny śmiech przebija powietrze, przepojone wonią smreków... budzi się życie w kolonji Modlitwa, gimnastyka, śniadanie, czytanie, pogadanki świetlicowe i już drugie śniadanie. Potem spędzamy czas na łące nad rzeczką, kąpiąc się i opalając To też twarze tryskają zdrowiem i radością. Panie wychowawczynie odbywają też z nami spacery do lasu lub pobliskich gór, dbając o naszą tężyznę fizyczną Nic dziwnego, że apetyty wspaniałe tem więcej, że obiady pyszne; porcje znikają szybko ze stołów, poczem następują „repety“, szczególnie deserów. Po obiedzie nieznośna dla niektórych godzina ciszy i leżenia, poczem wolne zajęcia i zabawy aż do podwieczorku. Potem znów spacery, wylegiwanie się na łące aż do kolacji. O godz. 9-ej cisza w sypialniach. Odbyłyśmy też większe wycieczki: na Pilsko furami cała kolonja, silniejsze pod opieką p. mgr. Orpiszewskiej na Romanke na Babią Górę (2 dni) oraz na Baranią Górę. Czantorję. Błotnię, Okownicę do Wisły (4 dni). Uczułyśmy się silne duchowo i fizycznie pod wpływem cudownej przyrody. Kto nie widział Babiej Góry we mgle zasłony, niech nam pozazdrości Zapał tryska z oczu, rozbrzmiewa pieśń przy blasku księżyca i płynie na góry, jak modlitwa dziękczynna, chce ulecieć ku naszym bliskim, przebywającym w krainie czarnych djamentów, aby im powiedzieć, że nam tu jest dobrze i wesoło

Dnia 19 lipca odwiedził nas p. dyr. Mazur, przywiózłszy dla wszystkich podarunki — przywiózł też p. dyrektor ze sobą i swój pogodny humor, a kazał dużo „dokazywać“. W dzień imienin kierowniczki kolonji dzieci z ćwiczeniówki pod kierunkiem seminarzystek urządziły małe przedstawienie ze śpiewami i tańcami na łące, przy ognisku, co miało szczególnie miły urok. Było to podziękowanie za serdeczną rodzinną atmosferę, jaka na kolonji naszej panuje. 3 sierpnia o godz. 17-ej będziemy w Sosnowcu, z żalem opuszczająo te piękne strony.

Kolonistki z Krzyżowej.

Zagłębie na święcie pieśni

Do Gdyni udaje się około 500 osób

Zapowiedziane na jutro wielkie święto pieśni na Wystawie przemysłowo - rzemieślniczej w Gdyni wywołało bardzo duże zainteresowanie w całej Polsce, czego dowodem fakt, iż z wielu miast przyjadą do Gdyni nadzwyczajne pociągi popularne. które przywiozą liczne wycieczki. Według dotychczasowych wiadomości, przybędzie z **Poznania pociąg z wycieczką ponad 100 osób,** z Wąbrzeźna 250, z Chojnic. Starogardu. Tczewa podobna liczba, z Golubia Nowegomiasta nad Drwęcą, Nowego, Torunia, Grudziądza przeszło 1200 osób, z Częstochowy i **Zagłębia Dąbrowskiego 500 osób.**

Zapowiedziane są też wycieczki z Warszawy, Łodzi, Radomia, Radzi-jowa, Kielc i innych miast. Z Wejherowa i pogranicza pruskiego spodziewany jest duży pociąg, z **Gdańska, Oliwy i Zopotu ma przybyć ponad 700 osób.** Święto pieśni rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele Serca Jezusa w Gdyni z kazaniem ks. kan. Wac. Lewandowskiego. **Następnie pochód przez miasto i popołudniu śpiewy chórów połączonych pod batutą mistrza Nowowiejskiego, laureata tegorocznej państwowej nagrody muzycznej oraz ks. kan. Lewandowskiego.** Każdy chór pozatem popisywać się będzie pieśnią konkursową.

Święto pieśni będzie na wybrzeżu morskiem niezwykłem, jakiego dotąd nie było.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Sobota	**Dziś** Dominika **Jutro** Szczepana Wschód słońca 4 m. 14. Zachód „ 19 m. 30.

Wielka Zabawa LOPP

W PARKU GWARECTWA HR. RENARD

W niedzielę, dnia 4 bm. w parku gwarectwa hr. Renard w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LOPP.

Zabawa została zorganizowana z dużym nakładem sił. Udekorowano i upiększono park kwiatami, oświetlono go dwoma tysiącami lamp, wśród drzew i krzewów założono urządzenia elektryczne do wywołania niezwykle oryginalnych efektów świetlnych. Przygrywać na zabawie będą 2 orkiestry. Odbędą się także występy taneczne artystów na estradzie. Postarano się również o sprowadzenie samolotu. Wielkie zainteresowanie wzbudzają zawody bokserskie, w których udział biorą ze strony Policyjnego Klubu sportowego w Sosnowcu pp.: Lezorgen, Rendzioch, Welgryn, Domański. Popiołek. Marchewka, Jodłowski, — z C.K.S. Czeladź pp.: Wróblewski, Komenda, Piż, Jeziorski I, Piłat I, Piłat II, Jeziorski II.

Nadto przewidziano wiele innych atrakcyj, jak wędka szczęścia, wybór Miss Sosnowiec i t.p. Bufet tamż we własnym zarządzie.

——xx——

× **WYJAZD J. E. KS. BISKUPA DR. T. KUBINY.** W poniedziałek o godz. 10 wiecz. J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina wyjechał na odpoczynek do Włoch, gdzie zabawi około 5 tygodni. JE. Ks. Biskupa w rządach djecezją częstochowską zastępuje wikarjusz generalny ks. prałat A. Zimniak.

×**ZE ZW. B. OCHOTNIKÓW W STRZEMIESZYCACH.** Zarząd Zw. b. ochotników Armji Polskiej oddział w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków, że zbiórka została wyznaczona na dzień 4 sierpnia 1935 r., o godzinie 11-ej w sali ZZZ. w celu ustalenia dnia zabrania ziemi z grobów poległych ochotników, która zostanie zawieziona na kopiec marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowiniec. Ministerstwo komunikacji udzieli zniżki kolejowej 75 proc. i prawdopodobnie wycieczka zostanie urządzona koleją w dniu 11 sierpnia 1935 r. o godz. 5.20. Zapisy przyjmuje p. Jan Salwa do dnia 9 sierpnia 1935 r

Cofnięcie redukcyj

W FABRYCE B-CI SZAJN

Jak już donosiliśmy, zarząd fabryki braci Szajn w Sławkowie wymówił pracę 40 robotnikom.

W związku z tem robotnicy zwrócili się o interwencję do inspektora pracy, naskutek czego na wczoraj została wyznaczona w tej sprawie konferencja.

W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski wzięli udział: przedstawiciel zarządu fabryki inż. Wiener. sekretarz Związku Anger oraz delegaci robotników.

Na konferencji osiągnięto porozumienie i przedstawiciel fabryki zgodził się na cofnięcie zapowiedzianych redukcyj, wobec wszystkich 40 robtników.

20 robotników, najbiedniejszych, obarczonych rodzinami, a nieposiadających żadnego majątku pozostanie nadal w pracy, drugich zaś 20 będzie wysłanych na dwumiesięczny urlop turnusowy.

Na konferencji ustalono również szereg innych spraw, między innemi sprawę wywieszenia cenników płac.

Delegaci robotników ustalą listę tych, którzy zostaną w pracy i przedstawią ją dyrekcji.

——xx——

Tyfus w Kieleckiem

USUWANIE LETNIKÓW Z ZAGROŻONYCH MIEJSC

Jak donoszą z Kielc, w niektórych miejscowościach województwa kieleckiego zanotowano **liczne wypadki tyfusu,** który przybiera rozmiary epidemji.

Zaniepokojone władze wydały natychmiastowe **zarządzenia ochronne,** wysyłając do zagrożonych miejscowości komisje lekarskie.

Z miejscowości nawiedzonych tyfusem **usunięto wszystkich letników,** w obawie rozwleczenia choroby.

W związku z powyższem, do Zagłębia **wróciła znaczna ilość letników, którzy szukali wypoczynku w lesistych okolicach Kielc.**

——xx——

× **WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.** W d. 1 sierpnia wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 9283, 16016, 18928, 20306, 22933, 28263, 35028, we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy

Z UŚMIECHEM

GDAŃSK

Gdańsk znów wyczynia różne hocki-klocki
I znowu język pokazał Warszawie.
Czy już nie dosyć politycznej młocki?
Czas już położyć kres takiej zabawie.
Złość się i pycha nad morzem rozparła
Właśnie w postaci tej gdańskiego karła

Dłoń polska hojna, szczera, wielkopańska
Dóbr własnych nie chce marnotrawić dłużej.
Niech wolne miasto wie, że rola Gdańska
Jest dobru Rzplitej jak najlepiej służyć.
Niechże nie chadza przeto na bezdroże,
Lecz wie, że Bałtyk, to jest polskie morze.

Kraków, Warszawa, Gdańsk Wisłą związane,
Zdrajca, kto więzy te niecnie przecina.
Któż, jak nie Polak Wisły całej panem?
Niechże nie zerka więc Gdańsk do Berlina,
Lecz żyjąc tylko z polskiej hojnej dłoni —
Pięknie się polskiej Warszawie ukłoni.

Ko—Stek.

Otwarte sklepy

PODCZAS ODPUSTU

Wczorajszy odpust w Dąbrowia, mimo niepewnej pogody, zgromadził prócz licznego duchowieństwa olbrzymie rzesze wiernych, gdyż niezależnie od ludności miejscowej, na odpust przybyło dużo kompanij z sąsiednich parafij, a nawet z Górnego Śląska.

Cały dzień odbywały się w kościele nabożeństwa i nastrój w mieście był uroczysty, to też zdziwienie i poruszenie wywołał przykry fakt, iż w tak uroczyste święto sklepy żydowskie były otwarte. Ciekawa rzecz, czy w jakimkolwiek innym państwie mogłaby mniejszość tak ustosunkować się do ludności rdzennej i zlekceważyć jej uczucia religijne.

——xx——

Powrót upałów

W PRZYSZŁYM TYGODNIU

Dyrekcja państwowego instytutu meteorologicznego komunikuje, że w ogólnej sytuacji pogody nastąpił już zwrot ku polepszeniu.

Siła chłodnych wiatrów, pędzących ogromne masy powietrza polarno - morskiego nad Polskę i kraje Europy środkowej, zaczyna słabnąć.

Wraz z ogólnem przemieszaniem się układu barometrycznego na wschód przesuwa się i ośrodek, naokoło którego miało miejsce trwające od kilku dni krążenie powietrza chłodnego i powodującego przelotne deszcze.

Okres stopniowego polepszenia się pogody będzie następował etapami: Około piątku już będą większe przejaśnienia, zaś siła wiatrów słabnąć będzie z każdym dniem. Póki jednak Polska będzie się jeszcze znajdowała w obrębie masy powietrza polarnego, nie należy spodziewać się znacznego ocieplenia, z wyjątkiem godzin południowych, podczas gdy ranki i wieczory będą chłodne.

Powrotu upałów oczekiwać możemy nie prędzej, jak w przyszłym tygodniu.

Tak więc początek sierpnia będzie okresem powrotu pogody odpowiadającej porze letniej.

——xx——

Jakie drogi

POSIADA DĄBROWA?

Nie każdy chyba wie, iż w Dąbrowie, naturalnie łącznie z przedmieściami, istnieje aż 115 ulic, których powierzchnia wynosi 774.000 mtr. kw.

Jeżeli chodzi o stan nawierzchni dróg w Dąbrowie, to jedynie tylko niektóre ulice w śródmieściu posiadają trwałą nawierzchnię. przyczem klasyfikacja bruków przedstawia się następująco: jezdni, zabrukowanych kostką jest 93 tysiące mtr. kw., zabrukowanych kamieniem polnym 190 tysięcy mtr. kw., dróg bitych, o stanie przeważnie złym jest 275 tysięcy mtr. kw., wreszcie dróg gruntowych posiada Dąbrowa aż 216 tysięcy mtr. kw.

Z powyższego widać, że w Dąbrowie w zakresie budowy dróg jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za Sierpień 1935 r.

1450 **Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“**

JUTRO UPŁYWA TERMIN
ZGŁASZANIA DELEGATÓW NA ZGROMADZENIA WYBORCZE

Od okręgowego komisarza wyborczego otrzymaliśmy następujący komunikat:

W myśl art. 35 ordynacji wyborczej do Sejmu w dniu 4 bm. upływa termin do zgłaszania delegatów na zgromadzenie okręgowe.

Zgłoszenia powyższe, podpisane przez 500 wyborców, których podpisy zostały uwierzytelnione przez notarjusza, należy składać na ręce przewodniczącego zgromadzenia okręgowego, tj. na ręce komisarza okręgowego.

W związku z powyższem podaje się do wiadomości, iż zgłoszenia można składać zarówno w dni powszednie, jak i w niedzielę (4 bm.) w siedzibie komisarza wyborczego, tj. w Ratuszu w Sosnowcu w godzinach dowolnych.

E. Salak.

WYBORY DELEGATÓW

Dzisiaj odbędą się wybory delegatów do kolegjum wyborczego w samorządach gospodarczych, a więc w **Izbie przemysłowo handlowej, w Izbie rolniczej** i Izbie rzemieślniczej. Dotychczas odbyły się w Zrzeszeniu notarjuszy, skąd wybrano **p. Piotra Eydziatt-Żubowicza**, w Izbie lekarskiej, skąd wybrano **dr. Wiktora Gosiewskiego, dr. Henryka Krogulskiego i dr. Edwarda Kołakowskiego** oraz w Izbie adwokackiej. Do wczoraj Izba adwokacka **nie nadesłała komisarzowi wyborczemu wyniku wyborów.**

Wczoraj odbyły się wybory delegatów w związkach zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych.

Wczoraj również dokonano wyboru **delegatów** w Stowarzyszeniu elektryków, w Stowarzyszeniu techników, w Katolickiej Organizacji kobiet, w Kołach gospodyń wiejskich, w Narodowej Organizacji kobiet i w Związku pracy obywatelskiej kobiet.

Z ramienia Stow. techników wybrany został do zgromadzenia *p. Edmund Krasnodębski.*

W jutrzejszym numerze podamy nazwiska pozostałych delegatów.

KLASOWE ZWIĄZKI NIE WYBRAŁY DELEGATÓW.

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie przedstawicieli klasowych związków zawodowych celem dokonania wyboru delegatów do kolegjum wyborczego. Spośród uczestników zebrania nikt nie wysunął kandydatów ani też nikt się nie zgłosił, aby wziąć udział w kolegjum wyborczem, wobec czego **klasowe związki zawodowe nie będą reprezentowane w kolegjum wyborczem.**

MOŻLIWOŚĆ NIESPODZIANEK

W miejscowych kołach działaczy społecznych i politycznych mówi się, iż na kolegjum wyborczem mogą mieć miejsce pewne niespodzianki jeżeli chodzi o wysunięcie kandydatów na posłów. Zaznaczyć bowiem trzeba, że o ile zgłoszona lista kandydatów otrzyma 25% głosów kolegjum wyborczego, **uzyskuje ważność i kandydaci na niej zamieszczeni ubiegać się mogą o mandat poselski.** To też zebranie kolegjum wyborczego budzi wielkie zainteresowanie.

Dąbrowa ma mniej
o jedno źródło dochodu

Otrzymaliśmy pismo następujące:

Skutkiem kryzysu gospodarczego i dużego spadku dochodów, **wszystkie samorządy stosują z konieczności daleko posuniętą oszczędność**, a mimo to niejednokrotnie brak jest pieniędzy na rzeczy pilne i konieczne. Nic dziwnego, że w tych warunkach samorządy starają się **o powiększenie źródeł dochodowych**, tymczasem w Dąbrowie niektóre dochody niewiadomo dlaczego **omijają kasę miejską.**

Np. inne miasta z opłat za rozklejanie ogłoszeń i afiszy **otrzymują po kilka tysięcy zł.**, natomiast w Dąbrowie wpływu tego niema, dlatego też byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, kto otrzymuje dochód z tego źródła i **na jaki cel idą te pieniądze?**

Ponieważ chodzi tu o grosz publiczny, sądzić należy, iż **Magistrat udzieli wyjaśnienia i odpowie na powyższe pytanie.**

Za niską cenę
czeka go wysoka kara

Do jednego ze sklepów w Sosnowcu zgłosił się przed dwoma dniami młody mężczyzna, chcąc **sprzedać dobry aparat fotograficzny** za bardzo niską cenę.

Wzbudziło to podejrzenie i zawiadomiono policję, która nieznajomego zatrzymała.

Jak się okazało, zatrzymanym był niejaki **Kazimierz Krupowicz** ze Lwowa, który niedawno uciekł z obozu junaków w Kurozwękach. Krupowicz dowodził, że **aparat otrzymał w prezencie od swego wujka.** Tymczasem, jak się okazało, wuj Krupowicz **przebywa w więzieniu**, skazany przez sąd za zabójstwo.

Aparat fotograficzny, który Krupowicz usiłował sprzedać, zakwestjonowano. Dalsze dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Postrzelenie awanturnika
na ulicy w Będzinie

W ub. czwartek około północy znaleziono postrzelonego w piersi, w okolicy serca **25-letniego Stefana Długosza**, zamieszkałego w Będzinie przy ulicy 1 Maja 32

Ciężko ranny nie udzielił żadnej informacji o tem, w jakich okolicznościach został postrzelony.

Długosza przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Postrzelony Długosz jest **znanym awanturnikiem**, notowanym niejednokrotnie w policji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Długosz wszczął z kimś awanturę i wówczas został postrzelony.

Policja wszczęła dochodzenie, które prawdopodobnie ustali w jakich okolicznościach Długosz został postrzelony.

Czeladzianie na występach w Bytomiu
Proces o włamanie do sklepu

Mieszkańcy Bytomia poruszeni zostali **niezwykle śmiałem włamaniem** do sklepu kupca Hermana Lewina. Włamywacze, skorzystawszy z nieobecności kupca, wyłamali drzwi, a następnie, dostawszy się do wnętrza sklepu, rozbili biurko, skąd zabrali około 2 tysięcy **rent marek niemieckich,** oraz kilkaset sztuk srebrnych monet. Pozatem zabrali oni ze sklepu **kilkaset zapalniczek, brzytew oraz wielką ilość kamieni do zapalniczek.**

O odwadze włamywaczy świadczy fakt, że **włamania dokonali oni w porze obiadowej**, kiedy Lewin wyszedł ze sklepu. Idąc do domu Lewin spotkał znanego mu przemytnika polskiego, **Antoniego Judę** z Czeladzi, którego zachowanie wydało mu się podejrzane. Poznał on Judę po bliźnie na czole oraz **po braku prawego oka.** Zawiadomiona o kradzieży policja niemiecka **po przybyciu na miejsce włamania znalazła porzucony łom, zakrwawioną chusteczkę** oraz liczne ślady krwi na zlewie, drzwiach i ręczniku.

Mając uzasadnione podejrzenie, że kradzieży tej dopuścili się przemytnicy polscy, a m. in. Antoni Juda, władze niemieckie zawiadomiły o tem komisarjat PP w Czeladzi.

W kilka dni potem policja zatrzymała mieszkańców Czeladzi: 34-letniego **Antoniego Judę,** 30-letniego brata **jego Władysława,** oraz mieszkańców Sosnowca: **25-letniego Kazimierza Boryczkę, 45-letniego Andrzeja Łukasika, 32-letniego Wincentego Sprawka i 34-letniego Stanisława Chudzika.** W czasie rewizji znaleziono u braci Judów kilka banknotów, pochodzących z kradzieży, z których **posiadania nie umieli się oni wytłumaczyć.**

Jak się w toku dalszego śledztwa okazało, Władysław Juda, Łukasik, Chudzik i Boryczko przeszli w dniu kradzieży granicę niemiecką i **widziani byli pod Bytomiem przez kilka osób.** Widziała ich również powracająca do Siemianowic zwolniona z aresztu w Bytomiu przemytniczka **Elżbieta Bochenek**, która zbliżywszy się do nich usłyszała, jak jeden z nich odezwał się do drugiego: **„Cobyśmy powiedzieli, jakby nas Hitler nadszedł?“**, na co drugi z mężczyzn odpowiedział: „powiemy, że nasze chłopaki mieli „rozbitkę“, a my ich szukamy“.

Dalej ustalono, że **kradzieży dokonali Władysław Juda i Boryczko**, który przy odrywaniu szuflad u biurka skaleczył sobie rękę, natomiast Antoni Juda i Wincenty Sprawka stali na czatach, Łukasik zaś miał przenieść skradziony towar przez granicę.

Wczoraj wszyscy oni stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Oskarżonych Antoniego Judę, Boryczkę i Łukasika **sprowadzono na rozprawę z więzienia będzińskiego, gdzie** dotychczas przebywali, pozostali zaś oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Rozprawa nie doszła jednak do skutku, gdyż **nie stawiło się kilku ważnych świadków**, a m. in. poszkodowany Lewin.

Po naradzie sąd, na wniosek stron, postanowił rozprawę odroczyć celem wezwania na następny termin Lewina z Bytomia. Rozprawa odbędzie się **częściowo w Sądzie okręgowym** w Katowicach, częściowo zaś w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Oskarżonych bronią adwokaci: Rajzman, Busch, Zarompf i Glanc.

Ile zjadają mięsa
MIESZKAŃCY ZAGŁĘBIA?

W roku budżetowym 1934-35 w rzeźni miejskiej w Będzinie zabito ogółem bydła i nierogacizny 11.610 sztuk, tymczasem w Dąbrowie, liczącej o 10 tysięcy mniej mieszkańców i posiadającej ludność uboższą, w tymże okresie czasu zabito w rzeźni 13.798 sztuk bydła i nierogacizny, a pozatem przywieziono jeszcze do miasta 41.015 kg. mięsa z innych miejscowości.

Pozatem w Dąbrowie zabito jeszcze 75 koni, których Będzin nie konsumuje.

Wprawdzie żydzi w Będzinie spożywają dużo drobiu, wiadomo jednak, że i mięsa wołowego również jedzą sporo, dziwnem się przeto wydaje, iż 50-tysięczny Będzin konsumuje dużo mniej mięsa, niż mniejsza i biedniejsza Dąbrowa.

Może ktoś kompetentny zechce sprawę tę wyświetlić?

——xx——

Brutalność i arogancja
W SKLEPIE KATOWICKIM

Z Zagłębia do Katowic jeździ wiele osób czynić zakupy. Taki już zwyczaj zapanował: z Zagłębia jeździ się po zakupy na Śląsk, ze Śląska do Zagłębia. Z Zagłębia ulokowało się na Śląsku już wielu kupców żydowskich, którzy wprowadzili najgorsze obyczaje.

Charakterystyczny obrazek mówiący o obyczajowości tego typu kupców, dostarczono nam wczoraj. Oto w tych dniach pojechała do Katowic pani X. kupować pantofle. Skierowano ją do jednego z większych magazynów pod firmą „Blum-Binder“ na ul. Świętojańskiej. Kupione pantofle miały defekt, przeto klijentka następnego dnia zwróciła uwagę sprzedawcy na ów defekt. Spotkała się z niesłychanie obraźliwą i arogancką odpowiedzią kierownika sklepu, który w bezczelny i brutalny sposób począł krzyczeć na kupującą.

Obrazek ten dość wymownie świadczy o kulturze właściciela tego sklepu.

Przy sposobności trzeba nadmienić, że w Sosnowcu pantofle takie same są tańsze o... 10 złotych.

——xx——

Echa oberwania się skały
W CZELADZI

Jak donosiliśmy, przed trzema dniami w Czeladzi przy ul. Milowickiej wydarzyło się katastrofalne oberwanie skały, która runęła, zasypując 3 domy. Ofiar w ludziach nie było. Na miejsce przybyła specjalna komisja miejska, stwierdzając, że oberwanie spowodowane zostało podkopaniem podstawy przez p. Wł. Grzabę, który otwarł kamieniołom, na swem podwórku. Jak się okazuje runęło kilka tysięcy metrów sześciennych skały, która zasypała podwórza trzech domów: Grząby, Wajgla i Gorgolowej, warstwą kilka metrów grubą. Zniszczonych zostało kilka budynków gospodarczych, a robotnik Plewniak, który rozpoczął pracę, widział jak skała pękała pochylając się, a w końcu runęła z hukiem, który obudził całą ulicę, **wywołując panikę wśród ludności.**

Na miejscu katastrofy zbierają się liczni ciekawi.

——xx——

× **KRADZIEŻ ROWERÓW.** Janowi Michcie, zamieszkałemu w Rogoźniku, skradziono dwa rowery, wartości 100 zł.

O ochronę drzew
PRZYDROŻNYCH W CZELADZI

Piszą nam z Czeladzi:

Droga z Będzina do Czeladzi obsadzona jest pięknemi i dobrze rozwiniętemi lipami.

W tym roku lipy zostały zaatakowane przez gąsienice, które pożarły już wszystkie liście, to też wywołuje zdziwienie, iż odpowiednie władze, a przedewszystkiem Rada powiatowa sprawą tą się nie zajęła i nic się nie robi w kierunku zwalczenia pasorzytów. Ponieważ wiadomo ogólnie, że jeżeli nie podejmie się kroków zaradczych, to gąsienice zniszczą zupełnie piękne drzewa, sądzić należy, iż zwrócenie uwagi odniesie pożądany skutek i ktoś się zajmie ochroną lip.

Jeżeli przepisy nakazują zwalczanie szkodników nawet w prywatnych sadach i ogrodach, to tembardziej przepisy te powinny być przestrzegane przy drogach publicznych.

——xx——

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W podziemiach kopalni Renard został potłuczony węglem robotnik Józef Spaczyński z Jęzora. Potłuczonego robotnika przewieziono do szpitala Ubezpieczalni

PRAWO DO ZASIŁKU

W RAZIE OBJĘCIA BEZPŁATNEJ PRACY

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio ciekawy wyrok, który zainteresuje niewątpliwie wszystkich pracowników umysłowych ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na wypadek braku pracy.

Sprawa, w której zapadł wspomniany wyrok przedstawia się następująco:

Z. U. P. U. w Warszawie decyzją z dnia 25 stycznia 1932 roku, przyznał Bogusławowi P **świadczenia na wypadek braku pracy** na okres 9 miesięcy, poczynając od 1 stycznia 1932 roku. Później jednak decyzją z 20 października 1932 roku, Z. U. P. U. **uchylił swoją poprzednią decyzję**, przyznającą świadczenia i zażądał zwrotu świadczeń już pobranych, ponieważ dochodzenia ustaliły, że Bogusław P. w okresie korzystania ze świadczeń nie pozostawał bez pracy, bowiem, **był w tym czasie zajęty w pewnej firmie drukarskiej w Warszawie.**

Bogusław P. odwołał się od decyzji Z. U. P. U. domagając się zwrotu świadczeń do Komisarjatu Rządu m. Warszawy, przyczem, w odwołaniu swem zaznaczył, że **odbywał jedynie bezpłatną praktykę w zakładach graficznych** w celu wykształcenia się w zawodzie drukarskim, wobec niemożności znalezienia pracy w zawodzie bankowym, gdzie poprzednio pracował.

Komisarjat Rządu nie uwzględnił jednak odwołania, wychodząc z założenia, że każde zajęcie, uzasadnia obowiązek ubezpieczenia, a zatem pracownik taki nie może być uważany za pozostającego bez pracy i **nie może pobierać równocześnie zasiłków z Z. U. P. U.**

Wobec tego, że Komisarjat Rządu decyzję Z. U. P. U. zatwierdził, zainteresowany pracownik (Bogusław P.) **zaskarżył orzeczenie Komisarjatu Rządu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Najwyższy Trybunał Administracyjny wspomnianym na wstępie wyrokiem z dn. 27 kwietnia 1935 r. L. Rej. 5287-33 **uchylił orzeczenie Komisarjatu Rządu,** przyczem wyraził zapatrywanie, z którego wynika, że pracownik, który w okresie korzystania ze świadczeń spowodu braku pracy objął bezpłatną praktyke, chociaż jest zatrudniony, **nie traci mimo to prawa do świadczeń spowodu braku pracy,** ponieważ prawodawca uzależniając w art. 17 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych prawo do świadczeń spowodu braku pracy od pozostawania bez pracy mógł mieć na myśli **tylko pracę zarobkową.**

—xx—

Echa tajemniczego zniknięcia

DZIEWCZYNY W CZELADZI

Przed trzema dniami pisaliśmy o tajemniczem zniknięciu młodej dziewczyny w Czeladzi panny M., która rzekomo została uprowadzona przez p. J., robotnika fabryki „Józefów".

Posądzony robotnik nie przyznaje się do żadnego współudziału, jednak wczoraj wyszły na jaw **rewelacyjne szczegóły.** Ojciec zaginionej odnalazł w mieszkaniu fotografję robotnika J. co wskazuje że utrzymywał on kontakt z zaginioną i poważnie go obciąża.

Sprawa, która wywołała duże zainteresowanie, wyświetlona zostanie prawdopodobnie przez policję.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SAMORZĄDOWCY.

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko sołtysowi wsi Siemięrzyce. powiatu Olkuskiego, Wojciechowi Marchwiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 10 złotych na szkodę gminy. Marchwicz objął urzędowanie po b. sołtysie Nędzy. który został niedawno skazany na rok więzienia za przywłaszczenie 5 tys. złotych. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. twierdząc, że może wykazać swą niewinność kwitami, które posiada w domu.

Na rozprawę powołano m. in. w charakterze świadka b. wójta Józefa Surówkę, który obecnie odsiaduje karę 6-letniego więzienia za podrabianie pieniędzy. Ponieważ świadkowie nic konkretnego do sprawy nie wnieśli, sąd postanowił rozprawę przerwać, celem przeprowadzenia dodatkowego śledztwa.



RUMOWISKA ZAWALONEGO DOMU

Gruzy domu przy ul. Freta w Warszawie, który zawalił się, grzebiąc pod sobą mieszkańców.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Szereg ulg podatkowych

MA UCHWALIĆ RADA MINISTRÓW

Prace gospodarcze rządu skupiają się teraz przedewszystkiem dokoła dwóch zagadnień: **ulg w obciążeniu rolnictwa oraz popierania motoryzacji w kraju.**

Po zniesieniu 10-procentowego dodatku kryzysowego i 10-procentowego dodatku interwencyjnego do podatku gruntowego, w najbliższych dniach Rada ministrów **będzie rozpatrywać dalsze wnioski oddłużeniowe przedstawione przez ministra rolnictwa.** Ukażą się one następnie jako rozporządzenia ministra rolnictwa i ministra skarbu. Ponadto, jak już zapowiedziano półurzędowo, ma być ogłoszone rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych **o zmniejszeniu opłat na rzecz samorządów.** Umorzenie zaległych kar administracyjnych będzie podobno ogłoszone **około 1-go września.**

W zakresie popierania motoryzacji minister przemysłu i handlu oraz minister komunikacji wydadzą **rozporządzenie o ulgach na rzecz funduszu drogowego.** Rozporządzenia te będą stanowić uzupełnienie uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów zmian w tych opłatach.

Kronika gospodarcza.

DONIOSŁE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO. Min. skarbu wyjaśnia, że zakaz podwyższania dla celów wymiaru podatku dochodowego prawomocnych obrotów, ustalonych przy wymiarze podatku obrotowego, nie dotyczy tych wypadków, gdy ustalony obrót nie obejmuje sprzedaży artykułów opłacających scalony podatek przemysłowy. Obrót temi artykułami, ustalony indywidualnie dla każdego płatnika podlega uwzględnieniu przy obliczaniu na podstawie norm dochodu podatkowego.

TRUDNOŚCI PRZY WYKREŚLANIU Z REJESTRU HANDLOWEGO. Związki gospodarcze opracowują memorjał w sprawie nowelizacji przepisów o rejestrze handlowym. Nowe przepisy spowodowały bowiem liczne trudności dla drobnego kupiectwa. Z jednej strony figurowanie w rejestrze nakłada liczne obowiązki na tych kupców którzy nie podlegają rejestracji obowiązkowej z drugiej zaś strony przy wykreślaniu z rejestru kupiectwo musi ponosić opłaty ogłoszeń w Monitorze Polskim, opłaty stempla itp. Wobec powyższego organizacje kupieckie wnoszą o uproszczenie formalności związanych z wykreślaniem z rejestru handlowego i o zniesienie wygórowanych opłat.

UMORZENIE NIEŚCIĄGALNYCH OPŁAT NA FUNDUSZ DROGOWY. Minister komunikacji wespół z ministrem skarbu wydali rozporządzenie, mocą którego upoważnia się wojewodów do umarzania w całości lub w części w porozumieniu z właściwymi dyrektorami Izb skarbowych nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy za lata budżetowe 1931-32 i 1932-33, jeżeli zaległość płatnicza nie przekracza kwoty 1000 złotych.

STATKI ANGIELSKIE DLA ZSSR. Donoszą z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił angielskiemu towarzystwu okrętowemu „Fairness" zamówienia na dostawę 7 statków dla przewozu drzewa. Ogólny koszt nowych statków wyniesie przeszło 400 tysięcy funtów szterlingów. Cała należność za dostarczone statki ma być zapłacona gotówką.

KRONIKA OLKUSKA.

Sp. Józefa Krukowska

W ub. tygodniu mieszkańcy Sułoszowej tłumnie odprowadzili na miejscowy cmentarz zwłoki ś.p. Józefy Krukowskiej w wieku lat 94. wdowy po poległym w r. 63, powstańcu.

Ś. p. Krukowska borykała się z losem by utrzymać siebie i córkę, dopiero niepodległość państwa polepszyła jej byt, gdyż otrzymała emeryturę.

W pogrzebie m. in. wziął udział Zw. rezerwistów z Sułoszowej, podkreślając tem samem łączność obecnego pokolenia z przeszłem.

—xx—

× **ODZNACZENI W STRAŻY PILICKIEJ.** Zarząd woj. okr. kieleckiego str. poż. przyznał odznaczenia za wysługę lat członkom straży ochotniczej w Pilicy: Józefowi Jakobsonowi (za 30 lat), wójtowi Stanisławowi Drążkiewiczowi (za 25 lat), Stanisławowi Górnickiemu, Antoniemu Kossowskiemu (za 20 lat), Stanisławowi Dynerowiczowi, Andrzejowi Gomółce, Edw. Kwapiszowi, Piotrowi Rybczyńskiemu, Józefowi Stróżeckiemu (za 15 lat) i Franc. Muszalskiemu (za 10 lat).

× **DELEGACI DO OKR. ZGROMADZENIA WYBORCZEGO.** W dn. 1 bm. na posiedzeniu Rady powiatowej zostali wybrani z ramienia Rady do okręgowego zgromadzenia wyborczego okręgu nr. 26 w Zawierciu pp.: starosta Gliszczyński, Bobczyk, Grabowski, Stolarski, Osuch, Ziętek, Szpak i Wilczyński.

W dn. wczorajszym ogłoszono plakatami podział powiatu na obwody (8 obwodów) wyborcze do Sejmu ze wskazaniem lokali wyborczych.

× **NA URLOP.** Sekretarz Rady powiat. w Olkuszu, p. K. Petrykowski, z dn. wczorajszym rozpoczął miesięczny urlop. Zastępstwo objął inspektor samorządu gminnego, p. K. Martyniak.

× **ZABAWY.** W dn. jutrzejszym, o ile pogoda dopisze, odbędą się zabawy t. zw. „Sierpniówki": w lesie za fabr. „Olkusz" Zw. strzeleckiego w Olkuszu oraz w lesie koło st. Bukowno, straży poż. w Starczynowie.

× **KUROWAŁ SIĘ SODĄ DO PRANIA** Mieszkaniec wsi Braciejówka, gm. Jangrot, Jan Szymczyk od dłuższego czasu chorował na żołądek. Ostatnio forsownie leczył się sodą do prania, wskutek czego w nocy na 1 bm. zmarł nagle.

Z CAŁEJ POLSKI

PORAZ PIERWSZY W POLSCE

W środę o godz. 22.45 przybyła do Poznania wycieczka Polek z Francji, zrzeszonych w Związku Towarzystw kobiecych. Przyjęciem wycieczki zajęło się Tow. opieki nad Polakami na obczyźnie. Podkreślić należy, że wiele uczestniczek wycieczki, to kobiety, które po raz pierwszy oglądają Polskę. Są to bowiem żony emigrantów ,stale zamieszkałych poprzednio w Westfalji, którzy z Westfalji następnie przenieśli się do Francji.

ODGRYZŁA MĘŻOWI PALEC

Do Pogotowia ratunkowego zgłosił się rzeźnik z Zimnej Wody. Piotr Kalo, który miał odgryziony palec u lewej ręki i okaleczoną twarz. Okazało się, że Kalo ożenił się 13 stycznia ub. roku i sądzi, że ze względu na tę datę prześladował go ustawiczny pech. Pożycie małżeńskie rzeźnika Kalo układało się nieszczególnie i ciągle prześladowała go trzynastka. Po trzynastu miesiącach Kalo rozszedł się z żoną i to akurat 13 lutego bież. roku. Odtąd Kalowa zamieszkała z innym mężczyzną. Wczoraj 31 lipca (odwrócona trzynastka) odbyła się w Sądzie grodzkim we Lwowie sprawa separacyjna. W pewnym momencie, gdy Kalo wyszedł na korytarz, podbiegła do niego żona, pobiła go i odgryzła mu palec. Znów fatalna trzynastka.

17 NARODOWCÓW PRZEBYWA W WIĘZIENIU

Władze sądowo - śledcze w Warszawie rozpatrywały podania obrońców studentów narodowców, których osadzono w więzieniu.

Wypuszczony został na wolność za kaucją 2.000 zł. student U. W. Martini. Wobec pozostałych 17 aresztowanych zdecydowano utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy w postaci aresztu i prośby o zwolnienie za kaucją nie uwzględniono.

PSZCZOŁY ZAKŁUŁY KONIA

We wsi Uniszowa pod Ryglicami koło Tarnowa rój pszczół obsiadł przejeżdżającą parę koni. Konie, będące własnością gospodarza Jana Słowika zostały tak dotkliwie pokąsane, że **jeden zginął na miejscu,** a drugiego **z trudem** udało się tylko uratować.

DZIEJE BUTELKI

Już Rzymianie, a przed nimi Fenicjanie, Egipcjanie i Grecy używali butelek szklanych. Butelki, używane przez Rzymian, przypominały kształtem nasze karafki, znali oni jednak i butelki innych kształtów, w zależności od użytku, do którego były przeznaczone. We Francji zaczęto używać butelek dopiero w trzynastym wieku, do powszechnego jednak użytku dostały się one dopiero w wieku piętnastym. Pierwsza huta szklana powstała we Francji w 1920 roku

Koncerty radjowe
DLA MŁODZIEŻY

Począwszy od 1 września Polskie Radjo nadawać będzie raz na tydzień koncerty szkolne. W porozumieniu z Min. W. R. i O. P. czas trwania tych koncertów ustalony został na 45 min. Jeden koncert w miesiącu przeznaczony będzie dla młodzieży gimnazjalnej, a trzy pozostałe dla młodzieży szkół powszechnych.

——xx——

Jubileusz radjowy
„SZCZEPKA" ZE LWOWA

7 bm. popularny kombatant mikrofonowy „Tońka" p. Kazimierz Wajda obchodzić będzie jubileusz 300-go występu przed mikrofonem lwowskim. Kazimierz Wajda, znany radjosłuchaczom jako „Szczepko", pełni obecnie funkcje speakera rozgłośni lwowskiej.

——xx——

Olimpjada starogrecka
W RADJO

W związku z Olimpjadą Sportową która odbędzie się w Berlinie Polskie Radjo zwróciło się do jednego z wybitnych znawców starożytności greckich o napisanie słuchowiska radjowego, poświęconego igrzyskom olimpijskim. Ponieważ sztuka polska odnosiła na poprzednich olimpjadach wybitne sukcesy, zdobywając wiele nagród, można mieć nadzieję, że i w dziedzinie twórczości radjowej pisarz polski zdobędzie w Olimpijskim Konkursie na twórczość radjową, związaną z tematami sportowymi, należne uznanie.

——xx——

Szanujmy spokój
SĄSIADÓW

Polskie Radjo zwraca się do wszystkich słuchaczy o poszanowanie spokoju sąsiadów. Zwłaszcza w wielkich miastach, wcześnie rano i późnym wieczorem nie należy nastawić odbiorników na najwyższą siłę przy otwartych oknach, gdyż powoduje to słuszne skargi i narzekania sąsiadów. Słuchacz radjowy, przez fakt posiadania odbiornika, należy do pewnego środowiska kulturalnego — i to właśnie zobowiązuje go do liczenia się z potrzebą cudzego spokoju i wypoczynku. Oczywiście słuchać radja należy rano i wieczorem ale dbać się musi przy tem o pogodzenie własnej przyjemności i pożytku ze spokojem sąsiadów.

CZY WIECIE ZE...

— W Anglji ukazały się trzy i czterolampowe odbiorniki amerykańskie po cenie 100 zł. za sztukę.

— W New Jorku 98 proc. rodzin posiada odbiorniki radjowe.

— W Turynie nadano przez radjo tętno serca lotnika w czasie lotu na wysokość.

— W najbliższym czasie wejdzie w Austrji w życie rozporządzenie w sprawie ochrony przed przeszkodami w odbiorze.

— Czysty dochód radja czechosłowackiego za ubiegły rok wyniósł 800.000 koron czeskich.

— Kanada przeznaczyła 1.000.000 funtów na budowę rządowej sieci stacyj radjowych.

— W Bułgarji zaprojektowano budowę stacji nadawczej w Sofji Mniejsze rozgłośnie wybudowane zostaną w Warnie i Starozagorach. Stację w Sofji budują firmy niemieckie.

—Kanadyjskie radjo zaprzestało nadawania reklam w niedzielę wychodząc z założenia, że dzień ten winien być poświęcony wyłącznie rozmyślaniom moralnym.

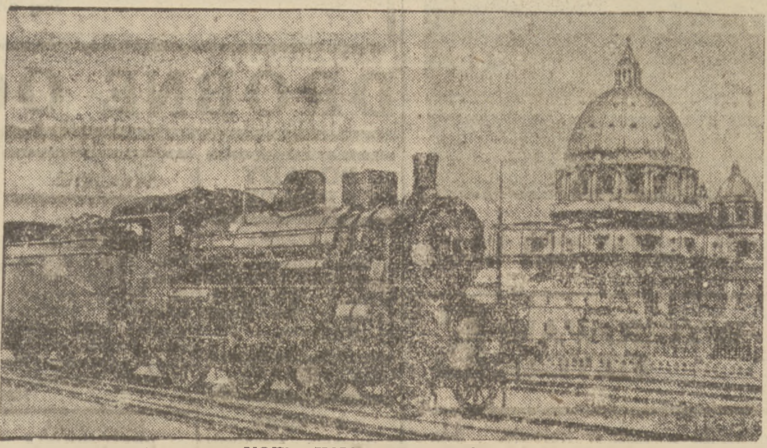
— Rozgłośnia w Brnie Morawskim zaczęła używać nowego sygnału, który skomponowany został na podstawie pierwszych taktów morawskiej pieśni ludowej „Moravo, Moravo".

— Radjofonja Italska zorganizowała ciekawy konkurs: każdy kto kupi w sierpniu aparat radjowy winien zgłosić się z oryginalnym rachunkiem do radja, gdzie otrzyma los upoważniający do wygrania jednej z trzynastu premij, wśród których największe są nagrody pieniężne w wysokości 6.000, 3.000 i 2.000 lirów.

— W Anglji projektuje się wybudowanie sieci policyjnych stacyj radjowych, które objęłyby zasięgiem cały kraj. Dodać należy, że angielska policja posiada już obecnie ponad 1.000 aut radjowych.

— Portugalja zamierza wybudować krótkofalową stację nadawczą w Lizbonie, podnieść siłę swej głównej stacji do 100 kw., wybudować dwie stacje przekaźnikowe na Azorach i Maderze oraz wybudować dwie stacje w Oporto i Algarve.

— Italska krótkofalowa stacja nadawcza w Pratos Smeraldo nadaje programy dla żołnierzy znajdujących się obecnie w Afryce Wschodniej.



NOWA KOLEJ WATYKAŃSKA
w tych dniach została otwarta. Zdala widać kopułę kościoła św. Piotra.

WYMIANA DEPESZ
statku „Kościuszko" z Wyspą Niedźwiedzią

W dniu 20 bm., powrócił do Gdyni statek „Kościuszko" z wycieczki do fjordów norweskich i Nordkapu. W wycieczce tej prowadzonej przez kapitana Borkowskiego wzięło udział około 500 pasażerów. Uczestnicy wycieczki mieli możność zwiedzić Kopenhagę, Bergen, Hammerfedt, dotarli do ponurej i groźnej skały Nordkapu w najdalej na północ kontynenty wysuniętym punkcie Europy, a w drodze powrotnej zawadzili o prastarą stolicę Norwegji Trontheim zwiedziwszy cały szereg najpiękniejszych fjordów i zrobiwszy kilka górskich wycieczek automobilami i koleją w głąb kraju, do Eidfjordu, Romstalsfjordu, Sognyfjordu, Märokku i inn.

Wśród uczestników znajdował się popularny radjokronikarz Dr. Marjan Stępowski, którego uprosił p. inż. Czesław Centkiewicz kierownik b., polskiej wyprawy Roku Polarnego 1932-3 aby o ile to będzie możliwe, ze statku starał się nawiązać drogą radjową porozumienie z Wyspą Niedźwiedzią na Oceanie Lodowatym. Na wyspie tej, zwanej po norwesku Bjövnöja znajduje się norweska radjostacja, przeznaczona dla służby meteorologicznej i obsługiwana jest przez trzech Norwegów. Zespół ten spełnia swe ciężkie zadanie przez 8 miesięcy dnia białego i 4 miesiące nieprzerwanej nocy, wśród mrozów, wichrów i mgieł. Po roku pracy personel radjostacji zostaje zluzowany przez nowy zespół.

Chodziło więc o to, aby tym Norwegom od ich przyjaciół polskich z Warszawy, Lwowa i Krakowa przesłać pozdrowienia. W nocy dnia 11 na 12 lipca w pobliżu Nordkapu radjostacji s s Kościuszko udało się nawiązać kontakt z Bjövnöją i została w języku niemieckim nadana depesza następująca:

„LJB" (znak wywoławczy Wyspy Niedźwiedziej) Ojen. Ze statku „Kościuszko", w imieniu grupy członków polskiej ekspedycji polarnej 1932-33 Centkiewicza, Łysakowskiego i Siedleckiego pozwalam sobie przesłać panom najserdeczniejsze pozdrowienia. Stop. Jak wam minęła zima? Stop. Czy mieliście wizyty białych niedźwiedzi? Stop. W jakim stanie znajduje się pozostawiona przez nas na wyspie tablica pamiątkowa? Stop. Proszę uprzejmie o odpowiedź i życzę panom w najlepszem zdrowiu dalszego pobytu na wyspie. Stępowski, radjokronikarz Polskiego Radja".

Depesza ta została nadana w drodze służbowej. W kilka godzin później z Wyspy Niedźwiedziej nadeszła drogą radjową w języku angielskim odpowiedź następująca:

„Biövnöja radjo — Stępowski s-s Kościuszko. Depeszę z pozdrowieniami od naszych przyjaciół w Polsce odebraliśmy i serdecznie za nią dziękujemy. Niech pan im powie że nasza załoga ma się zupełnie dobrze. O key! Zimą około Nowego Roku zjawił się biały niedźwiedź w pobliżu dawnej stacji polskiej. Nasza tablica pamiątkowa jest umieszczona w niedobrem miejscu, a to z powodu lodów, które działają na nią szkodliwie. Bylibyśmy wdzięczni, gdybyśmy otrzymali od Was pozwolenie na zmianę miejsca. Proponujemy umieszczenie jej na murze dawnej stacji polskiej. Przesyłamy najlepsze pozdrowienia dla pana i dla wszystkich naszych przyjaciół w Polsce. (Lindberg, Johnson i Andersen).

Dr. Stępowski przesłał potwierdzenie odbioru tej depeszy, dziękując za jej nadanie i za wiadomość o tablicy, która już zakomunikował b. członkom Wyprawy Roku Polarnego w Warszawie.

PROGRAM RADJOWY

„TYLE MIŁYCH WSPOMNIEŃ!"

Muzyka jest nieraz jak perfumy, jak zapach. Jakaś mało znacząca melodja łączy się nierozerwalnie w pamięci człowieka z jakąś sytuacją, miłem wydarzeniem. Szczególnie na sali balowej, czy dancingu, czy przy jakiejkolwiek rozrywce wiąże się melodja z czemś miłem, z człowiekiem czy nastrojem. Toteż z pewnością wielu słuchaczy przypomni sobie niejeden zapomniany szczegół, ożyje niejedno uczucie przytłoczone codziennością dn. 4 bm. o godz. 14 w audycji obejmującej melodje i tańce ze znanych operetek i filmów.

„CHŁOP I POETA"

Dwa światy przeciwstawia wesoła audycja muzyczna w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego, dn. 4 bm. o godz. 21. Światopogląd myślowy chłopa, a więc człowieka zrośniętego z rzeczywistością, stąpającego mocno po ziemi i poety, oderwanego od życia codziennego, po chmurach błądzącego. Audycja ta, oparta na melodjach Suppego, zgotuje radjosłuchaczom niejedną miłą niespodziankę.

POSTACIE LITERACKIE ŻYJĄ MIĘDZY NAMI

Niedzielny radjowy szkic literacki, który wygłosi dnia 4. VIII rb. o godz. 16.45 Dr. Włodzimierz Jampolski ze Lwowa, poświęcony będzie postaciom literackim. Autor w swym ciekawym szkicu omawia takie postacie, jak Hamlet, Don Kichot, Hektor i inni, które wyszły poza literaturę i przez całe stulecia żyją w mowie, w codziennych określeniach, gdy nazywamy kogoś Don Kichotem politycznym albo współczesnym Hamletem; ukazuje dalej, jak w ciągu wieków zmienia się charakter tych postaci w życiu codziennem.

SOBOTA, DNIA 3 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 13.00. Chwilka dla kobiet. 13.05 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Czar Andemena" — w oprac. Eugenji Masiejewskiej (Wilno). 16.00 Skrzynka techniczna. 16.15 Lekkie piosenki w wyk. Haliny Rap..ckiej. 16.30 Recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „U mety" — opowiadanie Z. Bartkiewicza. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 18.00 Poradnik Sportowy. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Jerzego Paczkowskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — koncert bydgoskiego chóru męskiego „EEcho" pod dyr. A. Roeslera. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dład zieci (H. Reutt) 18.45 Przem. p. Wojewody z okazji tygodnia Strażackiego na Śląsku 18.55 Recital Vasy Prihody płyty. 19.45 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" — odśpiewa Helena Lipowska. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „O geometrach egipskich" — wygł. prof. dr. Witold Wilkosz. 20.10 Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy poświęcona Legjonom Marszałka Piłsudskiego. 21.30 „Dzień świąteczny na Południu" — koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 „Wesoła Syrena". 22.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.05 Dajos Bela i Roy Fox grają do tańca (płyty).

RZECZY CIEKAWE

OD JAK DAWNA UŻYWAMY LODU

Potrzeba spożywania napojów orzeźwiających nie jest bynajmniej wynalazkiem nowych czasów. Już starożytna Grecja umiała przechowywać lód w czasie lata Rzym posiadał magazyny śniegu, których opisy zostawił nam Seneka.

We Francji używanie lodu do orzeźwiania datuje się — przynajmniej w sferach wyższych — od tysiąclecia.

Król Ludwik XIV pierwszy uregulował sprzedaż takiego lodu, ustaliwszy nietylko jego ceny, lecz udzieliwszy specjalnego patentu kupcowi Beaumont. W ostatnich latach panowania Ludwika XV monopol dostarczania lodu dla Paryża posiadało pewne towrzystwo. Rewolucja obaliła ten przywilej, wskutek czego handel lodem odbywa się zupełnie swobodnie.

GOLONA MAŁPA

W Indjach małpy wyrządzają nieraz znaczne szkody, to też nie są zbyt mile widziane przez tubylców. Ci, aby się uwolnić od natrętnych rabusiów, wynaleźli radykalny sposób pozbycia się ich. Urządzają więc wilcze doły, przykrywają je gałęziami i liśćmi, aby złapać w ten dół przynajmniej jedną małpę. Gdy niebaczna wpadnie do takiego głębokiego dołu, wówczas zarzucają jej na głowę worek, kilku mężczyzn trzyma wydzierającą się małpę, a jeden goli ją z włosów. Następnie ogoloną małpę malują na niebiesko i puszczają na wolność. Skutkuje to radykalnie, nie było jeszcze wypadku, aby po takiej operacji wszystkie małpy nie wyniosły się raz na zawsze z tej miejscowości. Widocznie małpy uważają taką operację za ciężką zniewagę i aby jej uniknąć wolą przenieść się do innej miejscowości.

Rzeczy ciek

JEDEN BRAT ZMARŁ O 150 LAT WCZEŚNIEJ OD DRUGIEGO

Onegdaj zmarł w Londynie pewien obywatel, licząc 94 lat. W testamencie wyraził życzenie, że pragnie być pochowany obok swego brata, który umarł przed 150 laty. Brzmi to niemożliwie, a jednak jest prawdziwe. Mianowicie ojciec zmarłego ożenił się po raz pierwszy, mając niespełna 19 lat i w 20 roku pożycia miał syna, który w rok później umarł. Po kilku latach owdowiał i dopiero mając lat 75, zdecydował się ożenić po raz wtóry. Syn urodzony tego małżeństwa umarł, mając lat 94.

Wobec tego na nagrobku widnieją dwie daty śmierci dwóch rodzonych braci, z których jeden umarł w r. 1785, zaś drugi w r. 1935, t. zn. o 150 lat później.

NAJWIĘKSZY ZEGAR NA ŚWIECIE

Znajduje się on na gmachu perfumeryjnej firmy Colgate w Nowym Jorku. O jego imponujących rozmiarach świadczą następujące cyfry: średnica cyferblatu 16 metrów, długość wskazówki minutowej 6 i pół metra, godzinowej 7 metrów, waga wskazówki minutowej 98 kilogramów, godzinowej 121 kilogramów, waga całego mechanizmu zgórą 500 kilogramów.



WESOŁY WYŚCIG PŁYWACKI

W Berlinie przeprowadzono wyścig pływacki, przyczem zawodniczki musiały podczas pływania trzymać w ustach łyżkę, a na niej jajko. Utrata jajka powodowała wycofanie z konkursu.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kto wejdzie do kl. A

Jutro na stadjonie Unji odbędzie się rewanżowy mecz o wejście do klasy A: Czarni — Hakoach. Poprzednie spotkanie nie, jak wiadomo, wygrał Hakoach w stosunku 3:1. O ileby jutrzejszy mecz Hakoach nawet zremisował, wszedłby do klasy A. W razie wygrania meczu przez Czarnych, o wejściu do kl. A zadecydowałoby trzecie spotkanie.

RKS Gołonóg — RKS Tur Szopienice

W niedzielę odbędą się na boisku w Gołonogu towarzyskie zawody piłkarskie między RKS z Gołonoga a RKS Tur z Szopienic. Początek zawodów o godz. 3 popoł. O godz. 1 popoł. przedmecz juniorków tychże klubów.

Po zawodach odbędzie się na boisku zabawa. Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na urządzenie boiska.

O wejście do kl. B

W niedzielę dn. 4 bm. o godz. 16.30 odbędzie się na stadjonie Pol. KS. w Sosnowcu ciekawy mecz piłkarski o wejście do kl. B. między „Placówką" z Piasków a „Kazimierzem". Zwycięski zespół wejdzie automatycznie do kl. B, pokonany zaś będzie musiał grać jeszcze z mistrzami innych podgrup.

O godz. 15 przedmecz rezerw tychże klubów.

„06" — CKS

4 bm. w Czeladzi gościć będzie ligowy zespół „06" Katowice, który rozegra mecz koleżeński z mistrzem Zagłębia — CKS.

Przedtem odbędzie się interesujący przedmecz pomiędzy starszymi panami CKS. Grać będzie *drużyna kawalerów, przeciwko żonatym.* Mecz starszych panów budzi sensację, tembardziej, że na afiszach podano składy drużyn.

Zwycięstwo Kucharskiego w Göteborgu

W wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Göteborgu z udziałem Amerykanów i Finów startował również Polak Kucharski.

Kucharski wygrał pewnie, chociaż w nienajlepszym czasie bieg 800 m przed Szwedem Ny. Czas Kucharskie go 1:59.

Kusociński musi poddać się operacji

W stanie zdrowa Janusza Kusocińskiego nastąpiło obecnie znaczne pogorszenie. Nie opuszcza on łóżka i musiał poddać się prześwietleniu, które stwierdziło wysięk w kolanie. Zdaniem lekarzy, prawdopodobnie Kusociński będzie musiał poddać się operacji.

—xx—

Międzynarodowy turniej bokserski

WAGI PÓŁŚREDNIEJ

W niedzielę, dn. 4 bm. odbędzie się jak już donosiliśmy, turnej bokserski w Mysłowicach.

Ze względu na dużą ilość zgłoszonych zawodników i których się jeszcze należy spodziewać, walki rozpoczną się, zamiast o godz. 16, o godz. 15. Każdego sportowca powinien powyższy turniej ciekawić, ze względu na to, że zawodnicy podzieleni zostaną na 2 grupy i trudno zgóry przewidzieć który z nich wysunie się na czoło grupy. W grupie I walczą: Biewald, Zawierucha, Świerk, Bieniek, Konieczny *Banach I, Dziurowicz, Markiewicz,* Rak, Bielski P., Kulesa i Bielski W. W grupie II walczą: *Banach II,* Machalica, Richter, Macioszek, Brause, Piecha, Mularczyk, Lipok, Zemła, Walendowski i Vestman. Zawodnicy walczyć będą 3×2 minuty do rozstrzygnięcia tak, że ćwierćfinały, półfinały i finały ukończone zostaną w jednym dniu.

Po turnieju odbędzie się na sali Hotelu Francuskiego wieczorek i nastąpi rozdzielenie nagród honorowych.



— Patrz, mój chłopcze, ta roślina należy do rodziny curcurbitacea.

— Pan się myli, panie profesorze, ten kwiatek należy do rodziny Piernikowskich z pierwszego piętra.

Niezwykły pokaz siły

Fenomenalny atleta

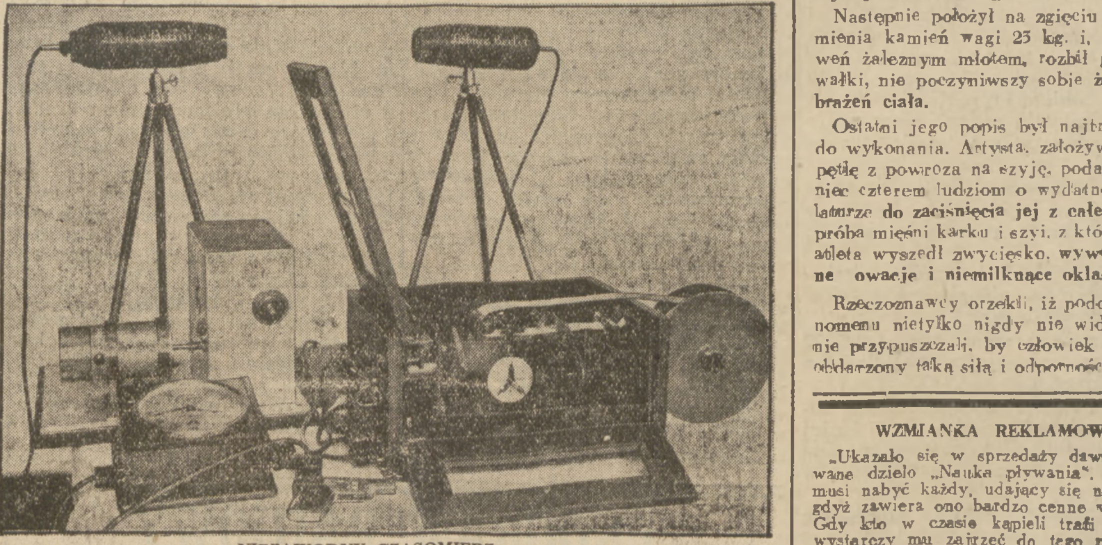
Podczas zawodów artystów cyrkowych w Melbournie, niejaki **Aleks Anderson,** 24-letni atleta, wzbudził swojemi produkcjami **niebywały podziw i entuzjazm** nietylko zaproszonej publiczności, lecz i wytrawnych członków jury.

Trzy razem spięte samochody **z sześcioma pasażerami,** wybranymi z pośród widzów, **przeciągnął, trzymając powróz w zębach, kilka koroków.** Wydajność siły jego przy tym wyczynie wynosiła 3182 kg., **pobijając dotychczasowy rekord tej wydajności o 200 kg.**

Następnie położył na zgięciu swego ramienia kamień wagi 25 kg. i, uderzając weń żelaznym młotem, rozbił go na kawałki, nie poczyniwszy sobie **żadnych obrażeń ciała.**

Ostatni jego popis był najtrudniejszy do wykonania. Artysta, założywszy sobie pętlę z powroza na szyję, podał jego koniec czterem ludziom o wydatnej muskulaturze **do zaciśnięcia jej z całej siły.** Ta próba mięśni karku i szyi, z której młody atleta wyszedł zwycięsko, **wywołała huczne owacje i niemilknące oklaski.**

Rzeczoznawcy orzekli, iż podobnego fenomenu nietylko nigdy nie widzieli, lecz nie przypuszczali, by człowiek mógł być obdarzony taką siłą i odpornością mięśni.



NIEZAWODNY CZASOMIERZ

Podczas Olimpjady 1936 r., do mierzenia czasu zawodników służyć będzie powyższy elektryczny aparat, pracujący z dokładnością do jednej setnej sekundy

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI